



Sygn. akt V CSK 217/09

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Barbara Myszka

SSN Henryk Pietrkowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. S. i D. S. przeciwko M. C. i K. C.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 22 stycznia 2010 r.,
skargi kasacyjnej pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego w W.
z dnia 28 stycznia 2009 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w W. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powodowie M. i D. S. wnieśli o zasądzenie od pozwanych M. i H. C. kwoty 100 tys. zł jako należnej im kary umownej przewidzianej umową z dnia 26 września 2007 r. W umowie tej, podpisanej przez powodów i pozwanych, pozwani udzielili powodom

pożyczki w kwocie 20 000 zł. W zamian za pożyczkę i pomoc w przekształceniu na koszt powodów gruntu oznaczonego jako działka nr 123 w K. z gruntu rolnego na grunt budowlany, M. i H. C. zobowiązali się do wytyczenia z działki rolnej nr 123 gruntu o powierzchni 30 arów i sprzedaż go za kwotę 50 000 zł pozwanym. Strony przewidziały w umowie, że na cenę należną pozwanym zaliczona zostanie kwota udzielonej pożyczki i koszty podziału geodezyjnego. Reszta ceny miała zostać zapłacona po sporządzeniu aktu notarialnego na sprzedaż 30 arów. Właścicielami pozostałych działek, powstałych z podziału nieruchomości, pozostać mieli powodowie. Strony postanowiły nadto, że w przypadku niewykonania umowy przez pozwanych poniosą oni karę umowną w wysokości 50 000 zł, zaś w razie niewykonania umowy przez powodów zapłacą oni pozwanym karę umowną w wysokości 100 000 zł.

Pozwani wniesli o oddalenie powództwa wskazując, że skutecznie uchyłili się od umowy z dnia 26 września 2007 r. jako zawartej pod wpływem błędu wywołanego podstępnie przez powodów. Ponadto w trakcie procesu wskazali, że wspomniana umowa jest nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego oraz ze względu na możliwość powołania się pozwanych na art. 388 k.c. Podnieśli także zarzut rażącego wygórowania zastrzeżonej kary umownej.

Wyrokiem z dnia 7 października 2008 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powodów kwotę 50 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2008 r. do dnia zapłaty i oddalił dalej idące powództwo.

Apelację złożyły obie strony. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 28 stycznia 2009 r., uwzględnił apelację powodów i zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz każdego z powodów po 50 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2008 roku do dnia zapłaty oraz oddalił apelacje pozwanych.

Sąd Apelacyjny potwierdził ustalenie i ocenę Sądu I instancji, że strony zgodnie zawarły umowę o charakterze mieszanym obejmującą umowę pożyczki i przedwstępną umowę sprzedaży nieruchomości. Pierwotną i główną intencją pozwanych było uzyskanie pożyczki, ostatecznie jednak, z inicjatywy powodów, zobowiązali się dokonać wydzielenia 30 arów gruntu z działki nr 123 i sprzedać taką nieruchomość powodom, z zaliczeniem kwoty pożyczki na poczet ceny. Sąd uznał, że z zawartej, po przeprowadzeniu negocjacji, umowy wynika jednoznaczne zobowiązanie pozwanych. Jej tekst, został zawarty w dokumencie, podpisanym przez obie strony, o charakterze prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c., i nie został skutecznie zakwestionowany w

trakcie procesu. Z umowy tej wynika jednoznaczne zobowiązanie pozwanych do zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży.

Sąd Apelacyjny podtrzymał, obszernie uzasadniony pogląd Sądu Okręgowego, że brak podstaw do tego, aby oświadczenie woli pozwanych uznać za dotknięte istotnym błędem dotyczącym treści czynności prawnej, wywołanym przez powodów. Uznał również, że w rozpoznawanej sprawie brak podstaw do stwierdzenia, że umowa zawarta przez strony może być uznana za nieważną na podstawie art. 388 k.c. Stwierdzenie nieważności umowy na podstawie tego przepisu nie może nastąpić przy okazji innej sprawy, lecz wymaga odrębnego konstytutywnego wyroku sądu. Ponadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego konstrukcji prawnej wyzysku, nie można stosować do umowy przedwstępnej, gdyż nie jest to umowa wzajemna.

Sąd Apelacyjny za zasadną uznał apelację powodów. Uwzględnił, zawarte w niej zarzuty naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego poprzez zastosowanie przez Sąd I instancji „miarkowania” dochodzonej przez powodów kary umownej pomimo braku wyrażonego przez pozwanych żądania obniżenia wysokości kary zastrzeżonej w umowie stron. Stwierdził, że ani pozwani, ani ich pełnomocnik nie wyrazili nigdy, ani przed procesem, ani w toku postępowania przed Sądem I instancji, swego żądania obniżenia zastrzeżonej kary umownej z powodu rażąco wygórowanej wysokości. Nawet w toku postępowania apelacyjnego pełnomocnik pozwanych nie podejmował tego typu obrony; zabrakło pisemnej odpowiedzi na apelację powodów, a w toku rozprawy apelacyjnej zgłoszono jedynie ogólny wniosek o oddaleniu apelacji powodów. Pozwani podtrzymywali stanowisko, że zawarta umowa jest nieważna i na tym budowali swoją nadzieję na pełne oddalenie powództwa. Sąd I instancji niesłusznie zaś ocenił ze swej strony, że pozwani złożyli wniosek o obniżenie wysokości zastrzeżonej kary umownej. Dokonał takiej oceny, nie wspierając się nawet argumentacją, że żądanie o oddalenie powództwa zawiera *implicite* ewentualny (słabszy) wniosek o miarkowanie kar umownych, gdyby co do zasady dochodzone roszczenie było usprawiedliwione.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zakwestionowanie odpowiedzialności pozwanych, bez złożenia wyraźnego wniosku w tej sprawie, nie może być uznane za podstawę obniżenia należnej powodom kary umownej. Dostrzegając rozbieżności poglądów, w tej kwestii, Sąd Apelacyjny przychylił się do przeważającego – jego zdaniem – w doktrynie i w orzecznictwie stanowiska, według którego miarkowanie kary umownej wymaga stanowczego wniosku dłużnika, bez którego sąd nie może zastosować art. 484 § 2

kodeksu cywilnego. Wprawdzie sąd orzekający jest zobowiązany, z urzędu, stosować należycie właściwe przepisy prawa materialnego, trzeba wszakże pamiętać, że według powołanego przepisu „jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana”. Takie brzmienie przepisu nakazuje orzekać o miarkowaniu kary umownej dopiero w razie stosownego wniosku pozwanego dłużnika. Jest to zresztą słuszne rozwiązanie legitymacyjne. Trzeba zgodzić się, że w modelu procesu kontradyktoryjnego należy wykluczyć rozwiązanie akceptujące pasywną postawę dłużnika i pozwalające doszukać się wniosku o miarkowanie kary w żądaniu oddalenia powództwa. Podniesienie bowiem zarzutu rażącego wygórowania kary umownej albo wykonanie zobowiązania w znacznej części, co oczywiste, zmusza dłużnika do przeprowadzenia postępowania dowodowego w oznaczonym zakresie, ale także, co w tym wypadku wydaje się istotniejsze, pozwala wierzycielowi podjąć działania obronne. Mając to na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny zmienić zaskarżony wyrok i dodatkowo zasądził na rzecz powodów dalszą kwotę 50 000 zł.

W skardze kasacyjnej skarżący zarzucili naruszenie prawa materialnego, tj.: 1) art. 484 § 2 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, poprzez nietrafne uznanie, iż w toku całego postępowania pozwani nie zgłosili zarzutu rażącego wygórowania kary i nie złożyli wniosku o jej zmniejszenie, podczas gdy zarzut i wniosek był werbalizowany, a nade wszystko zaś poprzez formalistyczne stanowisko Sądu Apelacyjnego, iż wniosek o oddalenie powództwa, kwestionujący i zasadę i wysokość nie zawiera implicite wniosku o miarkowanie kary; 2) art. 84 k.c. przez błędną wykładnię, poprzez uznanie, iż oświadczenie woli pozwanych nie było dotknięte istotnym błędem dotyczącym treści czynności prawnej, wywołanym przez powodów; 3) art. 5 k.c. poprzez nieuwzględnienie względem obojga pozwanych, a już w szczególności pozwanego H. C., zarzutu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, a to zasadą prawnej ochrony osób słabych, nieporadnych, znajdujących się w ciężkich sytuacjach życiowych, wyrażonej także w art. 2. Konstytucji RP.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 84 k.c. Trafnie Sąd Apelacyjny, odwołując się do szerokiej i poprawnej argumentacji Sądu Okręgowego, wskazał, że brak jest podstaw do uznania, aby pozwani podpisując umowę, przewidującą między innymi obowiązek zapłaty kary umownej działali pod wpływem błędu. Uzasadnienie tego

zarzutu sprowadza się do kwestionowania ustaleń i ocen sądów orzekających w sprawie, co w świetle art. 398³ § 3 k.p.c. jest niedopuszczalne.

Brak jest także podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 5 k.c. Nie ulega wątpliwości, że ze względu na stan zdrowia pozwanego składane przez niego oświadczenia woli wymagają szczególnej oceny. Orzekające w sprawie sądy dokonały jednak takiej oceny i słusznie nie znalazły podstaw do zakwestionowania ważności umowy zawartej z jego udziałem. Pozwany nie jest ubezwłasnowolniony i jak wynika z ustaleń dokonanych w procesie, zazwyczaj powierza załatwianie wszystkich ważniejszych spraw życiowych żonie. Tak było też w przypadku negocjowania umowy z powodami. Nie ulega zaś wątpliwości, że dobrowolnie i świadomie pozwany zaakceptował treść umowy wynegocjowanej przez żonę. W tej sytuacji brak podstaw, aby powołując się na zasadę ochrony osób znajdujących się w szczególnej sytuacji ze względu na stan ich zdrowia, uznać można było umowę zawartą przez pozwanych jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Na uwzględnienie zasługuje natomiast podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 484 § 2 k.c. Niewątpliwie, na co zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny, nie ma zgodności poglądów w doktrynie co do tego, że żądanie dłużnika oddalenia powództwa o zapłatę kary umownej zawiera implicite wniosek o jej miarkowanie. Za uznaniem, że wniosek taki mieści się w żądaniu oddalenia powództwa opowiedział się kilkakrotnie Sąd Najwyższy (wyrok z dnia 14 lipca 1976 r., I CR 221/76, OSNCP 1977, nr 4, poz.76; wyrok z dnia 16 lipca 1998 r., I CKN 802/97, OSNC 1999, nr 2, poz.32; wyrok z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 330/97, niepubl.). W rozpoznawanej sprawie nie to jednak ma podstawowe znaczenie. Sąd Apelacyjny stanowczo stwierdził, że ani pozwani, ani ich pełnomocnik nie wyrazili nigdy, ani przed procesem, ani w toku postępowania przed Sądem I i II instancji, swego żądania obniżenia zastrzeżonej kary umownej z powodu rażąco wygórowanej wysokości. Jak wynika zaś jednoznacznie z protokołu rozprawy przed Sądem Okręgowym z dnia 23 września 2008 r. (karta 115 na odwrocie) pełnomocnik pozwanych stwierdził, że nie tylko wnosi o oddalenie powództwa, ale podniósł, że kara jest rażąco wygórowana. Do tego zarzutu odniósł się pełnomocnik powodów, stwierdzając, że brak podstaw do takiej oceny zastrzeżonej kary umownej.

W tej sytuacji, skoro w trakcie procesu podniesiony został zarzut rażącego wygórowania kary umownej i co więcej powód odniósł się do tego zarzutu, a pozwani konsekwentnie domagali się oddalenia powództwa o zapłatę kary umownej, prawidłowo

Sąd I instancji rozważył, czy istnieją podstawy do miarkowania zastrzeżonej kary umownej. Sąd Apelacyjny, który orzekł bez rozważenia tego, czy kara ta była rzeczywiście wygórowana, naruszył tym samym art. 484 § 2 k.c. Nie było wprawdzie dokładnie sformułowanego wniosku o miarkowanie kary umownej przez pozwanych, ale skoro konsekwentnie domagali się oni oddalenia powództwa, a w trakcie procesu podnieśli zarzut wygórowania kary umownej to takie ich zachowanie, biorąc pod uwagę treść art. 484 § 2 k.c., można zakwalifikować jako żądanie nie tylko oddalenia powództwa o zapłatę kary umownej, ale także jako żądanie jej obniżenia. Wniosek o miarkowanie kary umownej nie musi zawierać wprost sformułowania, że dłużnik żąda miarkowania kary umownej. Wystarczy gdy w trakcie procesu dłużnik, który wnosi o oddalenie powództwa, podniesie także zarzut rażącego wygórowania kary umownej. Przedstawia on wtedy sądowi nie tylko żądanie oddalenia roszczenia o zapłatę kary umownej, ale *implicite* w jego żądaniu, w związku z podniesieniem zarzutu rażącego wygórowania kary umownej, mieści się także wniosek o jej miarkowanie.

Mając na względzie, że zarzut naruszenia art. 484 § 2 k.c. okazał się uzasadniony Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c., orzekł jak w sentencji.